

WYBRANE KWESTIE ANTROPOLOGICZNE W „TAKA JEST WIARA KOŚCIOŁA. KATECHIZM DLA DOROSŁYCH”

W niniejszym artykule zostaną przedstawione niektóre aspekty antropologii – czyli tego obszaru myśli teologicznej, która ma szczególny związek z człowiekiem (stworzenie, eschatologia, łaska, grzech pierworodny, zbawienie itp.)¹ – wyeksplikowane przez autorów katechetycznej pozycji „Taka jest wiara Kościoła. Katechizm dla dorosłych”².

W wiodących czasopismach katechetycznych nie można znaleźć jakichkolwiek publikacji, w których analizowano by treść „Katechizmu”, dlatego uprawnionym jest stwierdzenie, że niniejszy artykuł wypełnia, przynajmniej w sposób częściowy, pewną lukę w piśmiennictwie. Może on także przyczynić się do zainteresowania samym „Katechizmem” oraz jego teologią, a w szczególności antropologią właśnie o tyle, o ile „surowa i krytyczna refleksja antropologiczna służy wyzwoleniu (i oczyszczeniu) katechezy od treści antropologicznych, które są wyraźnie nie do pogodzenia z całościową koncepcją człowieka, np. dualizm ciała i ducha oraz wynikający z niego brak szacunku do ciała i do rzeczywistości ziemskich; nieufność do rozumu i do badań naukowych; lęk przed wolnością oraz właściwą człowiekowi autonomią”³.

1. Prezentacja źródła

Analizowana pozycja składa się z czterech części kolejno zatytułowanych: (1) wyznanie wiary (w której przedstawiona jest treść wiary, a ponadto po omówieniu tajemnicy natury Boga – którą On sam zechciał człowiekowi objawić – podkreśla się odmiennność chrześcijaństwa od każdej innej religii); (2) celebrowanie misterium

¹ Por. J. Gevaert, K. Misiaszek (red.), *Słownik katechetyczny*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2007, 49.

² Z. Marek (red.), *Taka jest wiara Kościoła. Katechizm dla dorosłych*, WAM, Kraków 2009. Od tej pory cytowany jako *Katechizm*.

³ J. Gevaert, K. Misiaszek (red.), *Słownik katechetyczny*, dz. cyt., 50.

chrześcijańskiego (tutaj omawia się, wypełniający się w świecie i życiu każdego człowieka poprzez Kościół i pozostawione mu sakramenty, Boży plan zbawienia człowieka); (3) życie w Chrystusie (w tej części autorzy ukazują zbawcze działania Boga, które – o ile przyjęte w wolności przez człowieka – odsłaniają sens życia i tym samym prowadzą do ostatecznego spełnienia się pragnień ludzkich) i wreszcie (4) modlitwa chrześcijańska (która wprowadza w modlitwę i wyjaśnia chrześcijańskie znaczenie tej aktywności). Struktura wyraźnie wskazuje na to, iż Katechizm został oparty na *Katechizmie Kościoła katolickiego*.

Ponadto poza wprowadzeniem napisanym przez autorów, w tomie znajduje się słowo wstępne arcybiskupa metropolity warszawskiego Kazimierza Nycza oraz dodatek, w ramach którego czytelnik ma możliwość zapoznania się z wybranymi modlitwami i prawdami nauki katolickiej.

2. Hermeneutyka Katechizmu

Już od pierwszych stron Katechizmu jego autorzy podkreślają, że zrozumienie tajemnicy człowieka (antropologia) nie może się dokonać bez włączenia jej w tajemnicę wiary, bowiem „odpowiedzi na pytanie o sens ludzkiej egzystencji Bóg udzielił człowiekowi między innymi objawiając się mu jako jego Stwórca: Pan i Władca nieba i ziemi, który przekracza ludzkie kategorie wyobraźni, a jednocześnie zwraca się do ludzi z miłością zapraszającą ich do udziału w Jego Bożym życiu – nieśmiertelności”⁴. Co więcej refleksja antropologiczna winna zostać powiązana z przemyśleniami chrystologicznymi, gdyż to właśnie Jezus Chrystus jest ostateczną odpowiedzią, daną nam przez Boga (teologia), na pytanie o sens wszystkiego⁵.

Tym sposobem Jezus, Syn Boga żywego, staje się kluczem hermeneutycznym, dzięki któremu będzie możliwe odpowiedzieć na pytanie: Kimże jest człowiek, że o nim sam Bóg pamięta⁶. Teologia jest tłumaczona z pomocą chrystologii, z której z kolei czerpie antropologia, która nie może nie być ściśle złączona z myślą pneumatologiczną, a co za tym idzie trynitarną.

W rzeczy samej, teologia ściśle związana jest z Bożymi dziełami, w których wyraża się miłość Boga do człowieka – poza dziełem stworzenia, przedmiotem wiary są również: dzieło wybawienia człowieka z mocy grzechu i śmierci (soteriologia)⁷, którego dokonał Chrystus Pan (chrystologia) oraz dzieło Ducha Świętego

⁴ Katechizm, 11.

⁵ „W Nim (Jezusie Chrystusie – przyp. autora) człowiek może też zrozumieć nie tylko, kim Bóg dla niego jest, ale też kim on jest dla Boga”. Tamże, 11.

⁶ Por. Ps 8, 5.

⁷ Autorzy Katechizmu wyjaśniają, że zbawienie nie ogranicza się wyłącznie do aspektu negatywnego (od grzechu), ale wyraża również wszelkie możliwości człowieka odkupionego. Por. dalszy ciąg niniejszego artykułu. Zob. Z.M. Głowacki, *Dlaczego sakramenty potrzebują wiary*, „Roczniki Liturgiczno-Homiletyczne” 2011 nr 2, s. 43.

(pneumatologia), mocą którego Syn Boży przyjął ludzkie ciało⁸ i który to Duch został po wniebowstąpieniu tegoż Syna posłany na ziemię.

Uprawiedliwionym jest więc twierdzić, że kwestia antropologiczna, która wyłania się z analizy treści „Katechizmu” jest na wskroś chrystocentryczna. Warto zwrócić uwagę, że już w *Ogólnej instrukcji katechetycznej* z 1971 r., podkreśliwszy uprzednio niemożliwość drogi do Boga bez Chrystusa, w numerze 40 stwierdza się, że „Chrystus jest centrum orędzia ewangelicznego w ramach historii zbawienia. [...] w Nim wszystko zostaje odnowione [...]. Z tej racji katecheza musi być koniecznie chrystocentryczna”.

3. Kreatologia trynitarna – Trójca Święta a dzieło stworzenia

Chrześcijańskie *Credo* rozpoczyna się od wyznania wiary w Boga Ojca wszechmogącego, stwórcy nieba i ziemi. Ta katechizmowa prawda jest wyrażona w dwóch biblijnych opisach stworzenia zawartych w Piśmie Świętym Starego Testamentu, gdzie „biblijny porządek stwarzania w ciągu «sześciu dni» wprowadza hierarchię pośród stworzeń, której szczytem jest człowiek”⁹.

Człowiek, mężczyzna i kobieta¹⁰, jest istotą szczególną o tyle, o ile został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, co oznacza, iż nie jest czymś, a kimś, zdolnym do autopoznawania, oddawania siebie i tworzenia wspólnoty z Bogiem i innymi osobami. Podobieństwo wyraża się również w tym, że człowiek jest zdolny działać na wzór swojego Stwórcy, kontynuując dzieło stworzenia i panując „nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”¹¹. Wreszcie podobieństwo to wyraża się w uzdolnieniu do przekazywania życia i czynienia sobie ziemi poddaną¹² przez wykonywaną pracę¹³.

⁸ „Odwołując się do tajemnicy Wcielenia Kościół wierzy, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Ma On w sobie dwie natury: Boską i ludzką”. Katechizm, 50.

⁹ Tamże, 42.

¹⁰ „Wiara w stworzenie człowieka precyzuje też, że Bóg stworzył go jako mężczyznę i kobietę (Rdz 1, 27; 2, 21-22). Fakt ten pozwala twierdzić, że różnorodność ta została zaplanowana i wpisana w ludzką naturę. Jedno człowieczeństwo przejawia się na dwa sposoby: przez płęć, a zatem wynikającą z niej kobiecość i męskość. Płciowość jest więc dobrem, które najdoskonalej realizuje się we wspólnocie małżeńskiej przez wzajemne dopełnianie się i miłość. Mężczyzna i kobieta, jako równe sobie osoby, powołani są do bycia jedno dla drugiego, do jedności, która przewyższa więzy krwi (Rdz 2, 24)”. Tamże, 44.

¹¹ Rdz 1, 26.

¹² Por. Rdz 1, 28.

¹³ Por. Katechizm, 42n. Przy okazji wykładu na temat antropologii sakramentalnej autorzy analizowanego katechizmu zwracają uwagę, że „sama zdolność przekazywania przez kobietę i mężczyznę życia jest świadectwem miłości Trójjedynego Boga, który czyni człowieka uczestnikiem Jego stwórczej mocy”. Tamże, 115.

Autorzy Katechizmu podkreślają, że człowiek jest jedynym stworzeniem chciwym przez Boga ze względu na niego samego i że tylko człowiek został powołany do uczestnictwa w życiu Bożym przez poznanie i miłość¹⁴. Mimo że stworzony jako dobry, przeznaczony do szczęścia, życia w przyjaźni z Bogiem-Stwórcą oraz harmonii ze sobą i resztą stworzenia, człowiek nadużył zadanej mu wolności, okazując nieposłuszeństwo i brak zaufania do Pana¹⁵. Tym samym dopełnienie dzieła stworzenia musiało zostać zmodyfikowane – Bóg, Ojciec wszechmogący, musiał posłać na świat swojego Syna, by „zbawić ludzkość, wybawić ją spod więzów grzechu i zła” oraz by „objawić ludzkości prawdziwe oblicze miłosiernego Ojca i by człowiek, uwikłany w sidła zła, mógł na nowo odnaleźć swoje człowieczeństwo dzięki wierze w Jezusa Chrystusa”¹⁶.

Człowiek, przekraczając Boży zakaz¹⁷, pogubił się i już nie potrafił właściwie korzystać z otrzymanej od Stwórcy wolności – popadł w niewolę grzechu. To właśnie dzięki kontemplacji Tajemnicy Wcielenia, człowiek jest w stanie pojąć, że w osobie Jezusa Chrystusa, „może dostąpić zbawienia, to znaczy pojednania z Bogiem, wyzwolenia z mocy śmierci, życia z Nim w miłości przez całą wieczność”¹⁸. Drugim aspektem posłannictwa Jezusa było objaśnienie „na czym powinno polegać, w czym się wyrażać życie człowieka, który wpatrzony w dobroć Boga chce do Niego się upodobniać”¹⁹.

Dopełnienie dzieła stworzenia związane jest z osobą Ducha Świętego. Otóż, „Jezus nie przyszedł na ziemię po to, aby usunąć wszelkie cierpienie, ale by ostatecznie wyzwolić ludzi spod największej niewoli, jaką jest grzech”²⁰, mimo to – zauważają autorzy Katechizmu – „codzienne stykanie się ze złem, które w języku religijnym chrześcijanie nazywają grzechem, co więcej, osobiste dopuszczanie się zła stawia przed człowiekiem pytanie, czy istnieje możliwość wyzwolenia się z niego?”²¹. Oczywiście odpowiedź na tak postawione pytanie jest twierdząca, a u jej podstaw leży wiara w zmartwychwstanie²². To bowiem właśnie zmartwychwstała

¹⁴ Por. Tamże, 43.

¹⁵ Por. Tamże, 44n.

¹⁶ Tamże, 48n.

¹⁷ Por. Tamże, 45. Por. także Rdz 2, 17.

¹⁸ Katechizm, 51. „Drugi wymiar posłannictwa Jezusa dotyczy ostatecznego wypełnienia zbawczego zamysłu Boga: odkupienia człowieka”. Tamże, 53. „Co zatem wnosi w życie człowieka misterium Jezusa Chrystusa? Umożliwia poznanie tajemnicy miłującego go Boga. Tajemnicę tę odkryć można zarówno w słowach, jak i czynach Jezusa, które mówią o bezgranicznej i bezwarunkowej miłości Boga do człowieka. Wyraża ją najpierw dobrowolna śmierć Jezusa, dzięki której ludzkość została wyzwolona od grzechu i śmierci. Z kolei przez swe zmartwychwstanie Jezus otworzył przed człowiekiem dostęp do nowego życia z Bogiem przez całą wieczność”. Tamże, 57.

¹⁹ Tamże, 52.

²⁰ Tamże, 53.

²¹ Tamże, 76.

²² „Zmartwychwstanie należy ukazać jako potwierdzenie tego wszystkiego, co sam Chrystus czynił i czego nauczał. Ponadto trzeba pokazać, że Zmartwychwstanie Chrystusa jest wypełnieniem obietnic Starego Testamentu (spełnienie nadziei) i obietnic samego Jezusa. Wreszcie Zmartwychwstanie

Chrystus dał Apostołom władzę odpuszczania grzechów, zgodnie z przekazem zawartym w J 20, 22n.

Oczywiście zbawcze działanie Trzeciej Osoby Trójcy Świętej nie wypełnia się tylko w sakramencie pokuty i pojednania, bowiem uzdrawia On i przemienia tych wszystkich, którzy przyjmują jakikolwiek sakrament²³, tym samym upodabnia wiernych do Syna Bożego i ich z Nim jednoczy²⁴.

4. Antropologia sakramentalna

Katolicy uznają, że „Jezus Chrystus jest ostatecznym Słowem wypowiedzianym przez Boga, Słowem, które «głośno i wyraźnie» objawiło całą pełnię Jego tajemnicy”²⁵ i Jego intencje, na zrozumienie których człowiek winien odpowiedzieć wiarą, która jest rzeczywistością złożoną, bowiem z jednej strony jest ona darem Boga²⁶ i jako taka jest możliwa tylko dzięki łasce, z drugiej zaś – jest aktem człowieka, który dokonuje się poprzez zaufanie Bogu i przyłgnięcie do Niego i prawd przezeń objawionych²⁷.

Rzeczywistość sakramentów również jest złożona²⁸, jako że (1) zakłada ona wiarę człowieka, (2) karmiąc ją i umacniając jednocześnie: „przyjmowanie sakra-

potwierdza prawdę o Boskości Jezusa (Zmartwychwstanie Jezusa jako objawienie się Boga). Należy również jasno wyjaśnić podwójny aspekt misterium Paschalnego, a mianowicie, że przez swoją śmierć Chrystus wyzwala nas od grzechu (zadośćuczynienie za nas) i przez swoje Zmartwychwstanie otwiera nam dostęp do nowego życia w łasce jako *przybranym synom*”. R. Sarek, *Rozwijanie poznania wiary klucze programowe do wiara i wierzyć w katechizmie*, w: „Katecheza. Rodzina, Parafia i Szkoła” 1(2003), 31n.

²³ Por. A.J. Nowak, *Świętość na sakramentalnej drodze życia*, w: *Roczniki Teologii Duchowości* 2011(58)3, 5-27.

²⁴ Por. Katechizm, 89. „Związany z sakramentami dar Bożego życia udzielany jest po to, by zarówno poszczególny wierzący, jak i cały Kościół wzrastali w świętości i miłości oraz by byli zdolni składać świadectwo swej wiary”. Tamże, 89.

²⁵ Tamże, 18.

²⁶ „Wiara jest darem Bożym przeznaczonym do wzrostu w sercach wierzących [...]. W tym procesie można wyróżnić pewne ważne momenty: zainteresowanie Ewangelią, jako pierwszy w kierunku wiary, przychyłność i pewna sympatia wobec niej; nawrócenie, jako przyłgnięcie do Chrystusa i «wybór podstawowy», na którym potem opiera się całe życie chrześcijańskie; wyznanie wiary, jako wyrzeczenie, walka, ale i radość z dokonania tego; oraz droga do doskonałości, na której ochrzczone poruszany zawsze przez Ducha Świętego, umacniany sakramentami, modlitwą, praktykach miłości i innymi dziełami duszpasterskimi, stara się realizować propozycję Chrystusa: «Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski (por. Mt 5, 48)»”. S. Kulpaczyński, *Modlitwa gwarantem utrzymania autentyczności katechezy*, w: A. Kiciński (red.), *Katechetyka i katecheza u progu XXI w.*, 363.

²⁷ Por. Katechizm, 24.

²⁸ „Nie ma pełnej wiary bez życia sakramentalnego, jak nie ma także pełnego udziału w sakramencie, jeżeli przyjmujący podchodzi do nich bez wiary. Przykładem doskonałej jedności wiary

mentów oznacza osobisty udział człowieka w wypełnianiu zbawczego planu Boga, który swym zasięgiem obejmuje życie wieczne. Ponadto wyraża ono zrozumienie własnego powołania, które człowiek odnajduje w życiu Kościoła²⁹.

Wykład sakramentologii, zaproponowany przez autorów Katechizmu, należy uznać za klasyczny. W rzeczy samej, najpierw omówione są sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego (chrzest, bierzmowanie i Eucharystia), następnie sakramenty uzdrowienia (pokuty i pojednania oraz namaszczenia chorych), a na końcu sakramenty w służbie komunii i posłania wiernych (kapłaństwo i małżeństwo).

Słusznie autorzy Katechizmu wychodzą od stwierdzenia, że fundamentem życia chrześcijańskiego są sakramenty wtajemniczenia, za pośrednictwem których dokonuje się przejście człowieka do nowego i definitywnego życia Bożego. W pierwszym sakramencie Chrystus mocą Ducha Świętego, za pośrednictwem Kościoła, udziela człowiekowi zbawienia³⁰. Chrzest jest sakramentem ustanowionym przez Głowę-Kościół³¹ i jest dla wiernego włączeniem w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa³² przez symboliczne zanurzenie w wodzie i powstanie, to znaczy odrodzenie w życiu łaski³³, zgodnie z zapowiedzią Pańską daną Nikodemowi³⁴. W momencie chrztu człowiek otrzymuje Ducha Świętego, który prowadzi go przez

i sakramentów są pierwsze wieki Kościoła. Wielką wagę przywiązywano w tym czasie do głoszenia słowa Bożego, które było [...] kerygmatem, realnym spotkaniem z Chrystusem w Jego Słowie. Prowadziło ono do wiary, a ta w konsekwencji do przyjmowania sakramentów”. Z.M. Głowacki, *Dlaczego sakramenty...*, art. cyt., 50.

²⁹ Katechizm, 102. „Wypełnianie przez Kościół posłannictwa niesienia daru zbawienia domaga się od wierzących odpowiedniego przygotowania. Dokonuje tego Duch Święty przez uzdalnianie ich do rozumienia słowa Bożego oraz przyjmowania go z wiarą. On też udziela wiary niezbędnej do przyjmowania sakramentów”. Tamże, 90. Zob. również: K. Jeżyna, *Eklezjalny wymiar sakramentów*, w: „Roczniki Teologii Moralnej” 2011(58)3, 95-111.

³⁰ „Przez ten sakrament Chrystus oczyszcza człowieka z grzechu pierworodnego i obdarowuje go wolnością dziecka Bożego”. Katechizm, 103. Zob. również G. Barth, *Teologiczne rozumienie zbawienia i jego znaczenie w misji Kościoła*, w: „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 2011(58)3, 61-80.

³¹ Por. Mt 28, 19. Sobór Nicejski (325), odwołując się do zasady wyrażonej przez papieża św. Szczepana I, a przypomnianej przez synod w Arles, rozróżnia chrzest, który został udzielony przez nowacjan z użyciem formuły trynitarnej, od tego udzielanego przez zwolenników Pawła z Samosaty, którzy formuły trynitarnej nie używali. Orzeczenie ojców soborowych nie pozostawia wątpliwości – jedynie ten pierwszy można uznać za ważny. Por. *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Księgarnia św. Wojciech, Poznań 1988, VII, 231.233. Od tej pory cytowany jako *BF*.

³² Por. Rz 6, 3n. Por. także Kol 2, 12.

³³ Warto zwrócić uwagę na list papieża Innocentego III do arcybiskupa w Arles (ok. 1201), w którym następcą św. Piotra zwraca uwagę, że w sakramencie chrztu dorosłemu, łaska i cnoty udzielone są w zależności od jego intencji i od jego dyspozycji moralnych. Chrzest jest ważny nawet u człowieka zachowującego pewne zastrzeżenia, to znaczy, że chrzest udziela „charakteru” w każdym wypadku, ale z tego nie wynika, iż łaski otrzymywane są w sposób natychmiastowy i mimowolny, bowiem w duszy może istnieć jakaś przeszkoda (*obex*) – na przykład brak wiary. Papież, jednakże, nie rozstrzyga tej kwestii w odniesieniu do chrztu dzieci, to jest nie odpowiada na pytanie czy chrzest, zmywający grzech pierworodny, udziela niemowlęciu łaski i cnoty. Por. *BF* VII, 237.

³⁴ Por. J 3, 3-10.

życie w bardzo konkretny sposób – uzdalnia go do powstawania po upadku, przyjmowania i dźwignia z wolnej woli odpowiedzialności, przyjęcia śmierci nie jako końca, ale jako początku spełniania się w nim obietnicy wieczności³⁵.

Kościół, będąc Matką, pragnie towarzyszyć wiernym na każdym etapie ich życia, dlatego udziela w skaramencie bierzmowania (*confirmatio*), drugim etapie inicjacji chrześcijańskiej, szczególnych darów Ducha Świętego, po to, by umocnić ich w wierze przez jeszcze ściślejsze zjednoczenie z Chrystusem i Jego Kościołem, a tym samym, by mieli oni siły do zmagania się ze złem i prowadzenia życia godnego syna Bożego³⁶. Ten aspekt nazywamy „charakterem” sakramentu bierzmowania, czyli pewien niezatarty znak duchowy³⁷.

Sakrament Eucharystii jest szczytem oddawanej Bogu czci, w którym kult Bogu składa sam Jezus Chrystus, Syn Boży, a wraz z Nim również Kościół. Za pośrednictwem Chrystusa Pana wierzący uczestniczą w nowym i wiecznym przymierzu Boga z ludźmi i mają już teraz dostęp do Boga, antypując życie wieczne³⁸. Ofiara Eucharystyczna odsyła do gestu Jezusa w Wieczerniku³⁹. Co ten gest wyraża i co oznacza dla nas? „Wskazuje on na pragnienie Jezusa, by ofiarować siebie Ojcu z wdzięczności za to, że w Jego osobie i Jego posłaniu stało się możliwe zbawienie ludzi”⁴⁰, a nam przypomina, że dzięki misterium paschalnemu – męce, śmierci i zmartwychwstaniu – każdy dostąpił wyzwolenia z mocy szatana i łaski wiecznego zbawienia⁴¹.

³⁵ Por. Katechizm, 103. „Człowiek rozumie, że wprawdzie nie został uwolniony od konieczności przekroczenia progu śmierci, ale w zamian uzyskał zapewnienie, że wydarzenie to nie musi prowadzić go ku zniszczeniu, ale ku pełni życia z Bogiem w szczęściu i miłości przez całą wieczność”. Tamże, 58.

³⁶ Por. Tamże, 105n. „Jeżeli zatem chrześcijanie Boga nazywają Ojcem wszechmogącym, to mają na uwadze przede wszystkim Jego ojcowską wszechmoc rozpoznawaną w trosce o człowieka (Mt 6, 32). Najpełniejszym wyrazem troski Boga, Ojca wszechmogącego, o człowieka jest udzielony dar przybranego synostwa”. Tamże, 37. O skutkach tego sakramentu zob. *BFVII*, 264.

³⁷ Tak o różnicy między namaszczeniem *in vertice*, udzielanym przez jakiegokolwiek kapłana, a namaszczeniem czoła przy bierzmowaniu, udzielanego przez biskupa, pisze papież Innocenty III w liście „Cum venisset”: „Namaszczenie czoła oznacza włożenie rąk, inaczej zwie się ono bierzmowaniem [wzmocnieniem], ponieważ przez nie zostaje udzielony Duch Święty dal duchowego wzrostu i wzmocnienia. Stąd gdy innych namaszczeń może dokonać zwykły kapłan, czyli prezbiter, tego powinien udzielać tylko najwyższy kapłan, tzn. biskup”. *BFVII*, 262.

³⁸ Należy podkreślić, że wykład Katechizmu na temat Eucharystii słusznie podkreśla, że jest ona nie tylko pokarmem, lecz także ofiarą. To jednak, czego brakuje, to niepodkreślenie faktu stałej obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina, co wszakże jest podstawą kultu eucharystycznego: adoracji i uroczystych procesji. Odnośnie do tego problemu por. J. Lekan, *Obecność zbawiciela w Eucharystii w świetle prawdy o Jego Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu*, w: „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 2011(58)3, 45-60.

³⁹ Por. Pius XII, encyklika *Mediator Dei et hominum*, w: *BF VII*, 341.

⁴⁰ Katechizm, 107.

⁴¹ Oczywiście autorzy Katechizmu nie twierdzą, że ofiara ołtarza jest tylko prostym przypomnieniem cierpień i śmierci Jezusa Chrystusa, lecz – zgodnie z doktryną – nauczają, że jest ona „prawdziwą

Uwikłanie się w grzech może spowodować osłabienie albo nawet całkowite utracenie życia w komunii z Bogiem, którego zaczątkiem są sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego⁴². Chrystus Pan, licząc się ze słabością ludzką, wyposażył Kościół w znaki, jakimi są sakramenty pokuty i pojednania oraz namaszczenia chorych⁴³ – zwanymi sakramentami uzdrowienia – bowiem ich zadaniem jest właśnie pojednanie grzesznika z Bogiem⁴⁴ i pokrzepienie chorych. Analiza tych dwóch sakramentów w perspektywie antropologicznej, dowodzi z jednej strony słabości człowieka⁴⁵, z drugiej zaś naturalnej inklinacji w kierunku poprawy swojej sytuacji⁴⁶. Niebanalne jest również znaczenie chrystologii w tym kontekście – „Chrystus solidaryzując się z ludzkim cierpieniem i samą śmiercią, nadał im przez swoją mękę i śmierć na krzyżu nowe znaczenie: każdy człowiek, który w swoim cierpieniu potrafi zjednoczyć się i upodobnić do Niego, będzie miał udział w Jego chwale – zmartwychwstaniu”⁴⁷. Tym sposobem mamy do czynienia jakby ze zwieńczeniem procesu upodabniania się do Chrystusa Pana, rozpoczętym w sakramencie chrztu.

i właściwą ofiarą, w której Najwyższy Kapłan czyni to, co uczynił na krzyżu, skaładając samego siebie jako miły dar Wiekuistemu Ojcu”. Pius XII, encyklika *Mediator Dei et hominum*, w:BFVII, 341.

⁴² Jednoznacznie o tym stwierdza kanon Soboru Trydenckiego – „jeśli ktoś twierdzi, że ochrzczoney, chociażby chciał, nie może utracić łaski przez żaden grzech, chyba żeby nie chciał wierzyć”. BF VII, 245.

⁴³ Tradycja zwie ten sakrament „ostatnim namaszczeniem” (*extrema unctio*). *Extrema* może być rozumiane jako ostatnie ze wszystkich namaszczeń (po chrzcie, bierzmowaniu i ewentualnie kapłaństwie). Świadczy o tym fakt, że w dekretach Soboru Trydenckiego zaznaczono, że ten sakrament może być udzielony więcej niż jeden raz (por. BFVII, 515).

⁴⁴ Tradycja nazywa to „usprawiedliwieniem wtórnym”, które różni się od „usprawiedliwienia pierwszego” (chrztu). Człowiek korzystający z sakramentu pokuty jest tym, który sprzeniewierzył się zobowiązaniom zaciągniętym wobec Boga i Kościoła. Tak o usprawiedliwieniu piszą autorzy „Katechizmu”: „udzielana przez Boga łaska ma moc odmienienia znaczonego grzechem życia człowieka. Odmianę tę nazywa się usprawiedliwieniem. «Usprawiedliwienie» oznacza obmycie człowieka z grzechów oraz obdarowanie go sprawiedliwością – życiem Bożym dzięki wierze w Jezusa Chrystusa i zjednoczeniu z Nim przez przyjęty sakrament chrztu. W tym znaczeniu usprawiedliwienie jest konsekwencją darmowej inicjatywy miłosierdzia Boga, który usprawiedliwia człowieka łaską wysłużoną przez Jezusa Chrystusa, a udzieloną przez Ducha Świętego w sakramencie chrztu. Usprawiedliwienie to zapoczątkowuje wolną odpowiedź człowieka, którą wyraża wiara w Chrystusa i współpraca z łaską Ducha Świętego”. Katechizm, 141.

⁴⁵ Por. Tamże, 109. Można powiedzieć, że kładą one kres duchowemu osłabieniu, które ogarnęło życie Boże w człowieku na skutek grzechu.

⁴⁶ W tym kontekście należy zwrócić uwagę na nadzieję chrześcijańską, która jest „skierowanym ku przyszłości oczekiwaniem, które rodzi się z przeświadczenia, że sarzyzna i ciężar życia, nierówność i niesprawiedliwość, cała rzeczywistość zła i cierpienia nie są ostatnim słowem o życiu ludzkim. Źródłem nadziei jest zmartwychwstały Jezus”. Tamże, 78. W dalszej części autorzy precyzują, że „nadzieja jest człowiekowi potrzebna do tego, by nie rezygnował z trudu życia chrześcijańskiego bądź nie załamywał się w cierpieniach i trudnościach. Dlatego też nadzieja jest uważana za początek miłości Boga, w której nie tylko pragniemy Boga jako najwyższego Dobra, ale przede wszystkim sami oddajemy się Jemu całkowicie i chcemy być Mu zawsze wierni”. Tamże, 155.

⁴⁷ Tamże, 112.

Rolą sakramentów w życiu człowieka jest przypomnienie mu, że został on „stworzony jako dobry, przeznaczony do szczęścia, życia w przyjaźni ze swym Stwórcą oraz w harmonii z sobą i całym stworzeniem”⁴⁸.

5. Elementy konstytutywne człowieka

Wśród elementów konstytutywnych czy też wyróżniających człowieka ze zbioru pozostałych stworzeń autorzy „Katechizmu” wymieniają: godność, wolność, sumienie, inklinację społeczną i zdolność do modlitwy.

Teologicznie rzecz ujmując, godność człowieka wynika z faktu stworzenia, to znaczy z bycia podobieństwem i obrazem Stwórcy w świecie widzialnym, która czyni go podmiotem nadrzędnym w stosunku do pozostałych bytów⁴⁹. Nadrzędność ta wyraża się w kilku aspektach: zdolności myślenia i kochania, wolności i co za tym idzie możliwością bycia podmiotem obowiązków i praw. Godność jest konsekwencją struktury ontycznej człowieka, który jest istotą tyleż cielesną, ileż duchową i który stworzony jest do szczęścia wiecznego⁵⁰. Owo szczęście jest niczym innym jak partycypacją w życiu Bożym, do którego Stwórca zaprasza, ale nie obliuguje. Logiczną konsekwencją jest więc przyjąć, iż szczęście, „choć jest darem samego Boga, musi stać się przedmiotem pragnień, dążeń oraz wyboru człowieka”, który rozstrzyga o nim „przez korzystanie z wolności oraz dążenie do prawdy” przy czym „wolnym jest człowiek wówczas, gdy potrafi wybrać prawdę i dobro. Prawda jest niezbędna wolności, a wolność konieczna jest prawdzie. Bez prawdy wolność byłaby ślepa, bez wolności prawda stałaby się koniecznością”⁵¹.

Godność człowieka przejawia się więc w dążeniu do szczęścia w wolności, jednakże skoro człowiek jest stworzony jako byt, któremu zadano wolność, należy zapytać, jakimi środkami może rozwijać ją w sobie i siebie w niej. Normą jest oczywiście osoba Jezusa Chrystusa, który przychodzi człowiekowi z pomocą w mądrym kierowaniu się wolnością. Pomoc ta oczywiście nie polega tyle na spełnianiu zachcianek człowieka, ile raczej na wspieraniu wysiłku w porządkowaniu hierarchii wartości⁵². Czyni to za pośrednictwem łaski sakramentalnej udzielanej przez Ducha Świętego „po to, by człowiek w konkretnych sytuacjach swego życia miał w sobie dość sił, by współdziałać z Bogiem w celu uświęcenia siebie i innych”⁵³.

⁴⁸ Tamże, 44.

⁴⁹ Por. S. Kunka, *Bóg Stwórcą człowieka*, w: „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 58(2011)3, 187-199.

⁵⁰ Por. Katechizm, 126.

⁵¹ Tamże, 127.

⁵² Por. Tamże, 128.

⁵³ Tamże, 141. W tym miejscu godzi się zauważyć, że słowo „łaska” tłumaczy grecki termin *charis*, którego rdzeń oznacza „piękno”, „radość”, czyli oznacza ono łaskawość Boga w relacji do człowieka (od strony teologicznej) i piękno udanego życia (od strony antropologicznej).

Współdziałanie z Panem Bogiem polega między innymi na słuchaniu i rozważaniu Jego Słowa, przekazanemu wierzącym w Piśmie Świętym⁵⁴. Tym sposobem człowiek formuje swoje sumienie, które jest „władzą człowieka pozwalającą w sposób świadomy i wolny wpływać na własne postępowanie” poprzez osąd rozumu o „moralnej – dobrej bądź złej – jakości czynu”⁵⁵, jako że sumienie podpowiada, jak powinno się postąpić w konkretnej sytuacji⁵⁶. Innym przejawem zapraszającej pedagogii Bożej jest przekazanie człowiekowi prawa, którego nie należy pod żadnym pozorem uważać za ciężar lub coś, co ogranicza wolność człowieka, a fundament, w którym człowiek może znaleźć uzasadnienie swojej wartości, jako bytu wolnego i rozumnego, zdolnego kochać Boga i bliźniego⁵⁷.

Dla chrześcijanina wiara w Boga łączy się z wiarą w Tego, który został posłany, czyli Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, jak również z wiarą w Ducha Świętego, który wiarę budzi, ożywia i doskonali. Innymi słowy wiara Kościoła jest wiarą w Boga, „który nie jest zamkniętą w sobie monadą, ale wspólnotą Osób”, który przez to „stanowi – kontynuują autorzy „Katechizmu” – dla chrześcijan najwspanialszy wzorzec i punkt odniesienia. Jeśli bowiem wierzymy, że człowiek został stworzony na Boży obraz i podobieństwo, wierzymy zarazem, że jest istotą społeczną, a więc powołaną do tworzenia wspólnot: małżeńskiej, rodzinnej, kościelnej, narodowej i innych. A skoro tak, to każda z tych wspólnot powinna być budowana na braterskiej miłości – na wzór wspólnoty Osób Bożych”⁵⁸. Ten trynitarny argument jest podjęty ponownie i teologicznie pogłębiony w dalszej części „Katechizmu”, kiedy autorzy zaznaczają, że waga życia wspólnotowego wynika nie tylko z faktu jedności-troistości Boga, lecz także z eschatologicznego powołania wszystkich ludzi do wiecznego życia z Bogiem⁵⁹.

⁵⁴ „Chrześcijanie wierzą, że wyznawana przez nich wiara ma swe bezpośrednie źródło w Bogu. Wierzą, że sam Bóg odsłonił przed ludźmi rąbek swej tajemnicy, objawił się ludziom”, to znaczy „podał najważniejsze treści – prawdy wiary dotyczącej Jego związków z człowiekiem, a także ludzkiego losu”. Tamże, 14n.

⁵⁵ Tamże, 130.

⁵⁶ O przymiotach sumienia zob. J. Szejter, *Refleksyjność w kształtowaniu sumienia osób katechizowanych*, w: „Katecheza. Rodzina, Parafia i Szkoła” 6(2008), 120n.

⁵⁷ Por. Katechizm, 132. 161.

⁵⁸ Tamże, 34. Godzi się w tym miejscu pokreślić, że „właściwe rozumienie wiary zostało w pełni przywrócone w teologii przez Sobór Watykański II. Wiara zasadza się tutaj na personalnym charakterze Boga i człowieka, umożliwiającym ich wzajemne spotkanie. Inicjatywa tego spotkania należy do Boga, który wychodzi do człowieka w poszczególnych wydarzeniach zbawczych, wśród których centralne miejsce zajmuje Wcielenie Chrystusa”. Z.M. Głowacki, *Dlaczego sakramenty...*, art. cyt., 45.

⁵⁹ Por. Katechizm, 136n. „Wyjątkowość osoby ludzkiej opiera się najpierw na jej związku z Bogiem, od którego pochodzi i który jest jej celem. Właśnie dlatego jest osobą, że w swych władzach i wyborach życiowych trwa w Bogu i ku Niemu się zwraca. Ta relacyjność w odniesieniu do Boga umożliwia i ujawnia się zarazem w relacjach międzyludzkich, gdy dochodzi do związków i współpracy między

Fakt stworzenia człowieka jako mężczyzny i kobiety, obdarzonych tą samą godnością, suponuje stworzenie przezeń wspólnoty opartej na miłości⁶⁰, a umocnionej przez sakrament małżeństwa, przez który Jezus Chrystus „uzdrowił i podniósł miłość ludzką wierzących małżonków do miłości nadprzyrodzonej; miłości, jaką Bóg obdarowuje ludzi. Chrystus konsekruje w nim i umacnia łaską sakramentalną zarówno zawierających małżeństwo, jak też i ich stan życia, czyniąc z ich miłości małżeńskiej obraz miłości, jaką sam obdarowuje swój Kościół”⁶¹. Tym samym możemy powiedzieć, że rodzina jest obrazem wewnętrznego życia Trójcy Świętej. Skoro zaś Trójca Święta jest podstawą każdej wspólnoty, to rodzina jest najmniejszą z tych wspólnot – budulcem każdej innej.

Stworzony na obraz i podobieństwo Boże człowiek, istota cielesno-duchowa⁶², przy pomocy władz umysłu może skierować się w stronę źródła prawdy, czyli ku Bogu⁶³, wspólnocie Osób. Osoby dialogują, a to oznacza, że do dialogu dochodzi również pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Wskazano już, że ewidentnie dialogiczny charakter mają sakramenty, w liturgii których „człowiek rozpoznaje bezinteresowną i bezgraniczną miłość Boga”, który oczekuje „wiary i wielbienia Go za otrzymany dar zbawienia”⁶⁴. Inną przestrzenią, w której dochodzi do spotkania między Bogiem i człowiekiem jest niewątpliwie modlitwa⁶⁵, znoszona do Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa w łączności z Duchem Świętym – Nauczycielem chrześcijańskiej modlitwy. Modlitwa jest wolnym aktem człowieka, w którym zwraca się on do Boga z prośbą o opiekę i potrzebne dobra. Tak jak sakramenty są darem Boga, tak jest nim również modlitwa⁶⁶. Zaproszenie na modlitwę angażuje całego człowieka – jego zmysły, emocje, rozum oraz wolę i realizuje się ona na płaszczyźnie psychologicznej, społecznej i kulturowej. Praktykowanie modlitwy jest możliwe dzięki pośrednictwu Syna Bożego, który zaingerował nowe przymierze między Bogiem

osobami”. S. Nowosad, *Antropologia i życie społeczne*, w: „Roczniki Teologii Moralnej” 2011(58)3, 65.

⁶⁰ Por. Katechizm, 167.

⁶¹ Tamże, 116.

⁶² Kościół, nauczając że człowiek składa się z pierwiastków duchowego i cielesnego, odrzuca jako błędne koncepcje wyłącznie spiritualistyczne lub materialistyczne. W Magisterium uznane są jako wcale błędne poglądy, w myśl których dusza byłaby uwięziona w ciele lub też utrzymujące, iż wraz ze śmiercią, której poddane jest ciało, zniszczeniu ulega również dusza. Wreszcie katolicka nauka nie przyjmuje pryncypium walki pomiędzy tymi dwoma pierwiastkami (manicheizm), ale głosi, że są one zjednoczone w jednej naturze i tak zjednoczone trwać będą również w wieczności. O cielesności zob. także S. Kunka, *Ewangelia ludzkiej cielesności*, w: „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 2011(58)3, 81-97.

⁶³ Por. Katechizm, 17.

⁶⁴ Tamże, 93.

⁶⁵ Por. Tamże, 187.

⁶⁶ „Modlitwa chrześcijanina jest zawsze spotkaniem z Bogiem, który przychodzi do człowieka”. Tamże, 183.

a ludźmi⁶⁷. Waga modlitwy ukazana została przez Chrystusa, który modlił się we wszystkich ważnych momentach swojego ziemskiego życia, o czym pouczają nas Ewangelie⁶⁸. Istotą modlitwy jest dyspozycja człowieka do słuchania Boga, który objawia się przez słowa i czyny dokonane w historii zbawienia. Fundamentalną prawdą dotyczącą modlitwy jest fakt, że jej zaprzestanie powoduje w człowieku przygaszenie lub nawet zamarcie wiary w oraz miłości do Boga⁶⁹.

Podsumowanie

W niniejszym artykule podjęto się próby wyodrębnienia i analizy kwestii antropologicznych zawartych w „Taka jest wiara Kościoła. Katechizm dla dorosłych”. Zwrócono uwagę na aspekty (1) dialogiczności wiary, wynikającej wprost z ontologii Boga chrześcijan, który jest wspólnotą Osób; (2) wolnej odpowiedzi człowieka na Boże wezwanie poprzez wiarę i przyjmowanie sakramentów, które upodabniają wierzącego do Chrystusa-Głowy Kościoła. W artykule podniesiono kwestie stworzenia człowieka jako mężczyzny i kobiety, podkreślając – za autorami badanej publikacji – wagę płciowości. Ponadto nie pominięto zagadnień związanych z wolnością, prawdą, sumieniem i prawem – zagadnień częstokroć kwestionowanych we współczesnej debacie, zwłaszcza tej medialnej.

Autor wyraża nadzieję, że jego praca przyczyni się nie tylko do zainteresowania innych teologów – choć nie tylko ich – Katechizmem, który co prawda nie jest oficjalnym katechizmem polskim, ale który może stanowić podstawę do publikacji, która byłaby takim właśnie dokumentem. Niewątpliwą zaletą Katechizmu jest fakt, że autorzy – gdziekolwiek to było możliwe – nawiązywali do polskich tradycji. We współczesnej refleksji warto byłoby poszerzyć treść Katechizmu o kwestię tak zwanej teorii gender. Pojęcie nie było jeszcze znane podczas redagowania Katechizmu. Tymczasem kwestia ta – niewłaściwie rozumiana – może stanowić poważne zagrożenie dla właściwego formowania sumienia.

Streszczenie

W artykule przedstawiono wybrane zagadnienia antropologiczne, o których piszą autorzy opublikowanego w 2009 roku „Katechizmu dla dorosłych”. Wychodząc od zagadnień z zakresu kreatologii, ukazawszy uprzednio Jezusa Chrystusa jako ortocentrum teologii

⁶⁷ „Miłość Boga do ludzi w najwyższym stopniu wyraża przymierze zawarte za pośrednictwem Jezusa Chrystusa w tajemnicy Jego męki, śmierci i zmartwychwstania”. Tamże, 198.

⁶⁸ Por. Łk 3, 21 (chrzest w Jordanie), Łk 6, 12 (powołanie Apostołów), J 17, 1-5 (Ostatnia Wieczerza), J 12, 27 (śmierć na krzyżu). Por. także Katechizm, 195.

⁶⁹ Por. Tamże, 194.

i antropologii, omawiane zostają zagadnienia z antropologii sakramentalnej i czynniki decydujące o wyjątkowości bytu ludzkiego.

Słowa kluczowe: katecheza, katechizm, antropologia, sakramenty, cnoty

SELECTED ANTHROPOLOGICAL ISSUES IN ‘THIS IS THE FAITH OF THE CHURCH. ADULT CATECHISM.’

Summary

The article depicts selected anthropological issues in published in 2009 ‘Adult Catechism.’ It begins with problems from the area of Creation, showing Jesus Christ as the orthocenter of theology and anthropology, to move towards sacramental anthropology and factors contributing to the singularity of human existence.

Keywords: catechesis, catechism, anthropology, sacraments, virtues

I TEMI SCELTI D’ANTROPOLOGIA IN “QUESTA È LA FEDE DELLA CHIESA. IL CATECHISMO PER ADULTI”

Riassunto

In questo articolo vanno presentati alcuni temi antropologici di cui scrivono gli autori del pubblicato nel 2009 “Katechizm dla dorosłych”. Partendo dalle problematiche riguardate creatologia, avendo mostrato Gesù Cristo come il centro della teologia e dell’antropologia, vanno discusse questioni sull’antropologia sacramentale nonché quegli aspetti che decidono dell’eccezionalità dell’uomo.

Parole chiave: catechesi, catechismo, antropologia, sacramenti, virtù

Bibliografia

Barth G., *Teologiczne rozumienie zbawienia i jego znaczenie w misji Kościoła*, w: „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 3(2011).

Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, Księgarnia św. Wojciech, Poznań

Gevaert J., Misiaszek K. (red.), *Słownik Katechetyczny*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2007.

Głowacki Z.M., *Dlaczego sakramenty potrzebują wiary*, „Roczniki Liturgiczno-Homiletyczne” 2(2011).

Jeżyna K., *Eklezjalny wymiar sakramentów*, w: „Roczniki Teologii Moralnej” 3(2011).

Kulpaczyński S., *Modlitwa gwarantem utrzymywania autentyczności katechezy*, w: A. Kiciński (red.), *Katechetyka i katecheza u progu XXI*, Poznań 2007.

Kunka S., *Bóg Stwórcą człowieka*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 3(2011).

Kunka S., *Ewangelia ludzkiej cielesności*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 3(2011).

- Lekan J., *Obecność zbawiciela w Eucharystii w świetle prawdy o Jego Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 3(2011).
- Marek Z. (red.), *Taka jest wiara Kościoła. Katechizm dla dorosłych*, WAM, Kraków 2009.
- Nowak A.J., Świętość na sakramentalnej drodze życia, w: „Roczniki Teologii Duchowości” 3(2011).
- Nowosad S., *Antropologia i życie społeczne*, „Roczniki Teologii Moralnej” 3(2011).
- Sarek R., *Rozwijanie poznania wiary klucze programowe do wiara i wierzyć w katechizmie*, w: „Katecheza. Rodzina, Parafia i Szkoła” 1(2003).
- Szrejter J., *Refleksyjność w kształtowaniu sumienia osób katechizowanych*, „Katecheza. Rodzina, Parafia i Szkoła” 6(2008).